

Zezwolenie na dalszą wycinkę w Puszczy Białowieskiej

10 marca 2021

Podpisane we wtorek aneksy do Planów Urządzania Lasu dla nadleśnictw Białowieża i Browsk to zezwolenie na dalszą wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej i kolejne zagrożenie dla przyrody – oceniły organizacje ekologiczne.

We wtorek w Białowieży (Podlaskie) wiceminister Edward Siarka podpisał aneksy w obecności dyrektora generalnego Lasów Państwowych Andrzeja Koniecznego. Dyrektor Konieczny mówił na konferencji, że te dokumenty były skonsultowane z Komisją Europejską i UNESCO.

Wiceminister Siarka zapewniał, że aneksy nie przewidują wycinki ponad stuletnich drzew, ani prac w okresie lęgowym ptaków. Mówił także, że nie podpisano aneksu dla nadleśnictwa Hajnówka z powodu wątpliwości, jakie zgłosiła KE. Dodał, że podpisane aneksy – zwłaszcza ten dotyczący nadleśnictwa Białowieża – to „jedyna prawnie możliwa forma” uchylenia aneksu z 2016 r., który zakwestionował Trybunał Sprawiedliwości UE (TSUE). Jego zdaniem aneksy pozwolą na „podjęcie ochrony czynnej siedlisk i gatunków” w Puszczy Białowieskiej, do których zobowiązała się Polska przed KE i UNESCO. Dodał, że dokumenty mają także związek z zapewnieniem bezpieczeństwa, zwłaszcza przeciwpożarowego w puszczy.

Konflikt o sposób ochrony Puszczy Białowieskiej trwa od lat, a zaostrzył się szczególnie w 2016 roku, po zaakceptowaniu przez resort środowiska aneksu dla planu urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Białowieża, zwiększającego cięcia. Według ministerstwa miał on przeciwdziałać gradacji kornika drukarza w Puszczy. Sprawa znalazła swój finał przed TSUE. Swój niepokój co do większych cięć wyraziła również IUCN, agenda działająca przy UNESCO. W 2018 r. zagrożono, że w związku z

większymi cieciami Puszcza może zostać wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa w Zagrożeniu. Rok później zdecydowano jednak, że Puszcza Białowieska nie trafi na tę listę. Resort ostatecznie wycofał się z większych cieć, po niekorzystnym dla Polski wyroku TSUE. Organizacje ekologiczne przekonywały, że nie wpisanie Puszczy na listę w zagrożeniu wynikało głównie z tego powodu.

W wydany we wtorek stanowisku organizacje ekologiczne oceniają, że podpisywanie aneksów do Planów Urządzania Lasu (PUL) nie było konieczne, by wykonać wyrok TSUE w sprawie Puszczy Białowieskiej. „Co gorsza, dzisiejsza decyzja zezwalająca na dalsze cięcia wprowadza kolejne zagrożenia dla puszczańskiej przyrody” – napisali przedstawiciele ClientEarth, Prawnicy dla Ziemi, Fundacji Dzika Polska, Greenmind, Greenpeace Polska, Pracowni na rzecz Wszystkich Istot i WWF Polska.

Organizacje uważają, że podpisane aneksy zostały negatywnie zaopiniowane przez UNESCO, nie uwzględniono także uwag zgłoszonych do tych aneksów przez naukowców i organizacje pozarządowe.

„Zatwierdzenie aneksów narusza prawo miejscowe i zasady ochrony obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska, ponieważ zaplanowano wycinanie drzew w drzewostanach stuletnich o charakterze naturalnym. Aneksy do planów urządzenia lasu dla Browska i Białowieży oparte są na nierzetelnych i nieaktualnych inwentaryzacjach przyrodniczych, które znacznie zaniżają lub pomijają występowanie chronionych gatunków. Krótki czas na realizację cieć oznacza bardzo silną punktową presję na puszczańską przyrodę” – wyliczają organizacje ekologiczne.

Oceniają także, że aneksów nie można uzasadniać bezpieczeństwem pożarowym, bo te drzewa, które są zagrożeniem np. przy drogach, szlakach, mogą być i są usuwane. Powtarzają przy tym, że w ich ocenie, najlepszym rozwiązaniem jest

objęcie całej polskiej części Puszczy Białowieskiej ochroną w formie parku narodowego.

Adam Bohdan z Fundacji Dzika Polska poinformował PAP, że organizacje ekologiczne są zadowolone, że nie ma aneksu dla nadleśnictwa Hajnówka. „Będziemy próbowali przekonać ważne instytucje do podjęcia kroków zmierzających do powstrzymania wyrębów w naturalnych drzewostanach w nadleśnictwach Białowieża i Browsk” – dodał.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska podało w komunikacie, że aneks dla Nadleśnictwa Białowieża zakłada pozyskanie do końca 2021 r. maksymalnie do 4,3 tys. m sześć. drewna. W nadleśnictwie Browsk ma to być do 14 tys. m sześć. drewna, a większość prac (79 proc.) ma być przeprowadzona poza obszarem kompleksu Puszczy Białowieskiej. W obu nadleśnictwach mają być też realizowane plany ochrony dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska, by poprawić stan ochrony siedlisk i gatunków chronionych przez UE, a to wiąże się usunięciem ponad 9,7 tys. m sześć. drewna.

W nadleśnictwach planuje się również usunąć ok. 2,1 tys. m sześć. drewna w celu zapewniania bezpieczeństwa na drogach i szlakach. Ministerstwo podało także, że jest również plan usunięcia do 63 tys. m sześć. drzew m.in. po to, by wykonać zaplanowane przebudowy drzewostanów oraz aby zapewnić opał miejscowej ludności. 88 proc. z tej puli ma być pozyskane poza obszarem Puszczy Białowieskiej, na terenach porolnych, na obrzeżach Nadleśnictwa Browsk.

Autorstwo: Izabela Próchnicka

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](https://naukawpolsce.pap.pl)